B. J. 36

Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 194 | **Katowice, wtorek 25-go sierpnia 1931 r.** | **Rok 30**



W dniu dzisiejszym zmarł nagle w Contrexéville

ś. p. Inż. Józef Dworzańczyk

Generalny Dyrektor i Wiceprezes Zarządu Giesche Sp. Akc. w Katowicach.

W śp. Zmarłym, który przez siedem lat udzielał Swych sił i zdolności naszemu Towarzystwu, tracimy cennego współpracownika, dzięki zaletom Swego charakteru ogólnie szanowanego i poważanego zarówno przez kolegów jak i podwładnych.

Sp. Zmarłego zachowamy nazawsze we wdzięcznej i trwałej pamięci.

Katowice, dnia 21-go sierpnia 1931 r.

Rada Nadzorcza i Zarząd Giesche Sp. Akc. w Katowicach.

O miejscu i czasie pogrzebu nastąpią osobne zawiadomienia.

Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 9,30 w kościele parafjalnym w Załężu.

Sprawa obniżki zarobków akordowych.

Katowice. PAT. W dniu 20 bm. komisja pojednawczo-rozjemcza w Katowicach wydała orzeczenie **w sprawie obniżki płac robotników akordowych w hutnictwie żelaznem.** Orzeczenie obecne stanowi zakończenie sporu, trwającego od dłuższego czasu, trudnego do rozwiązania pod względem technicznym. Przedmiotem sporu były płace robotników akordowych, ustalane na podstawie teoretycznych liczb wydajności pracy robotników, przyczem liczby te nie ulegały zmianom od r. 1924 pomimo udoskonaleń technicznych produkcji w hutach. Próby poddania rewizji liczb wydajności, podejmowane przez pracodawców na jesieni 1930 r. i na wiosnę rb. nie dały wyniku, wskutek czego zaszła konieczność zlikwidowania zatargu na podstawie liczb dotychczasowych zawartych w grupowych umowach zbiorowych. Opierając się na tem, **komisja pojednawczo - rozjemcza w dniu 20 bm. przedłużyła ważność grupowych umów akordowych,** przyczem biorąc za podstawę dotychczasowy sposób obliczania zarobków, uchwaliła dokonanie niewielkich obniżek. **Obniżki nie dotyczą gwarantowanego zarobku akordowego,** lecz tylko części zarobku, która stanowi nadwyżkę ponad zarobek gwarantowany. Wysokość obniżki w poszczególnych działach hut wynosi od 10 do 18% tej właśnie części zarobku, co na całość kosztów robocizny w hutnictwie wynosi około 4%. Orzeczenie nie dotyczy huty „Silesia", której zarobki są niższe. Orzeczenie obowiązywać będzie od dnia 1 września do 31 grudnia rb.

Nowa skarga Volsbundowa do Ligi Narodów.

Berlin. — Według „Telegr. Union" wniósł Volksbund do Ligi Narodów nową skargę w której żali się, że na Śląsku rzekomo nie nastąpiła poprawa jeśli chodzi o położenie mniejszości, w szczególności nie przywrócono bezpieczeństwa dla członków mniejszości. Szczegóły poruszane w skardze jak też ton jej dziwnie uderzają czytelnika śląskiego, ponieważ opinji publicznej miejscowej nic nie wiadomo takiego, coby uprawniało mniejszość niemiecką do żalenia się na urzędowe czynniki. Odnosi się wrażenie, że nowa skarga pozostaje w łączności z bliskiem już posiedzeniem Rady Ligi, i że ma służyć delegacji niemieckiej do nacisku na Polskę. Okoliczność ta świadczyłaby o tem, że Berlin czuje iż jego stanowisko w Genewie będzie bardzo słabe.

Król angielski dąży do porozumienia stronnictw.

Londyn. (Pat.) Król przyjął przywódców stronnictw politycznych, ażeby wysłuchać ich poglądów na sytuację. Najpierw przyjęty był Mac Donald, który udzielał monarsze wyjaśnień co do projektów rządowych, mających na celu pokonanie obecnego kryzysu gospodarczego. Na jego to wniosek król zaprosił przywódców opozycji Herberta Samuela i Baldwina. Interwencję króla uważają koła polityczne za osobisty gest, którego celem jest urzeczywistnienie tego, do czego dąży rząd od 15 dni, tj. do porozumienia trzech stronnictw co do wspólnej polityki. Położenie nie będzie wyjaśnione przed posiedzeniem gabinetu. Na posiedzeniu tem ma być opracowana ostateczna forma propozycji rządowych.

Surowe oszczędności budżetowe w Niemczech.

Berlin. (PAT.) W wyniku uchwały gabinetu w najbliższych dniach ogłoszony będzie dekret prezydenta Rzeszy, upoważniający rządy krajów związkowych do wydawania w drodze rozporządzeń nadzwyczajnych obostrzonych oszczędności, dotyczących redukcji wydatków budżetów krajowych i komunalnych.

Samochód z komunistami uległ katastrofie.

Berlin. (Pat.) Na szosie pod Wuppertal uległ katastrofie samochód ciężarowy wiozący komunistów na zawody sportowe. 12 osób odniosło ciężkie obrażenia, 16 lżejsze.

Kanclerz nie wyjedzie do Genewy.

Berlin. (PAT.) „Germanja" zaprzecza wiadomości, jakoby kanclerz Bruening zamierzał wyjechać do Genewy. Niemcy reprezentować będzie w Genewie na sesji Ligi Narodów minister Curtius.

Zniżenie zarobków we francuskim przemyśle metalurgicznym.

Roubaix, 24. 8. Pat. Związki zawodowe robotników przemysłu metalurgicznego przyjęły propozycję pracodawców w sprawie obniżenia zarobków. **Obniżka ta wynosić będzie przeciętnie 3 procent.**

TELEGRAMY.

Grom niszczy przewodniki elektryczne.

Bielsko. PAT. Dnia 21 bm. w czasie burzy, która przeszła nad powiatem bielskim uderzył w przewód elektryczny wysokiego napięcia grom tak silny, że spaliły się wszystkie bezpieczniki przy transformatorach na przestrzeni 15 km. Ponadto uległy spaleniu trzy wielkie transformatory. Ten sam grom przedostał się do instalacji mieszkaniowej pewnego nauczyciela w Czechowicach, spalając ją doszczętnie i nawet uszkadzając część muru.

Książę Mikołaj rumuński zwiedza Kraków.

Kraków. PAT. Bawiący tu książę Mikołaj rumuński przybył wczoraj po południu na Zamek królewski na Wawelu, gdzie był powitany przez zarządcę Zamku i kustosza. Po zwiedzeniu Zamku książę udał się do przygotowanych dlań apartamentów. Noc spędził książę w przygotowanej dla niego sypialni Zygmunta Starego.

Lwów. PAT. — Do Lwowa przybył samolotem z Krakowa książę Mikołaj rumuński w drodze powrotnej do Bukaresztu. Na lotnisku wojskowem w Skniłowie powitali księcia przedstawiciele władz z dowódcą O. K. gen. Popowiczem na czele. Po krótkim postoju książę Mikołaj odleciał o godz. 11.45 do Bukaresztu.

Ruda żelazna na Pińszczyźnie.

Brześć n. B. (PAT.) Sołtys wsi Łokietnica pow. pińskiego doniósł władzom powiatowym, iż na krańcu tej wsi znajdują się znaczne pokłady rudy żelaznej.

Czesi twierdzą, że polityka ustępstw nie wyszła im na zdrowie.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Tutejszy „Morawsky Slzsky Denik" ogłasza artykuł p. t.: „Jesteśmy nadal niewolnikami obcej samowoli", w którym rozważa bilans 5-cioletniej współpracy Niemców w rządzie i dochodzi do przekonania, że korzyści z niej osiągnęli jedynie Niemcy, państwo natomiast poniosło dotkliwe straty. Dalej dziennik wskazuje na smutny fakt, że Czesi stracili przy ostatnim spisie ludności w północnych Czechach 100 000 dusz i zaznacza, że kryzys gospodarczy dotknął bo leśnie czeskiego robotnika, ale 100 000 obywateli niemieckich i austrjackich utrzymuje się nadal przy pracy w Czechosłowacji. Szczytem bezczelności niemieckiej nazywa wspomniane pismo artykuł niemieckiej „Bohemji", który twierdzi, że nie dlatego Niemców wzięto do rządu, aby ponosili współodpowiedzialność za losy państwa, lecz dlatego, aby widok niemieckich ministrów powstrzymał ich czeskich kolegów od rozbioru swego własnego państwa.

„Tak daleko doszliśmy po trzynastu latach istnienia własnego państwa" — pisze „Mor. Śl. Denik". „Daliśmy się złapać na niemiecką lojalność, a dziś zbieramy owoce".

Wykrycie sprawców rabunku w Dąbrowie Górniczej.

Sosnowiec. W tydzień po napadzie **rabunkowym na kasę kolejową w Dąbrowie Górniczej,** z której zabrano w biały dzień 60.000 zł., tutejsza policja śledcza **aresztowała wszystkich jej sprawców.**

Od samego początku śledztwo prowadzone pod kierunkiem komisarza Kocupera i Kardasiewicza szło po linji właściwej szukania sprawców wśród osób zajętych w kasie kolejowej.

Fakt, że napad był dokonany w kasie, kiedy panował największy ruch na stacji oraz, że sprawcy nie ścigani przez nikogo wyszli nawet bez użycia broni, wskazywał na to, że **nie było to dzieło techników mistrzów w tej dziedzinie** — oraz nie stało się również bez udziału kasjera.

Zainteresowano się więc jego osobą, i tu wyszły na jaw sensacyjne szczegóły z jego życia.

Ustalono mianowicie, że **kasjer Roman Bednarski od 30 blisko lat zajęty na kolei już przed 20 laty za czasów rosyjskich był wmieszany w podobny napad przyczem z kasy zrabowano wówczas 100.000 rubli.**

Stwierdzono, **że prowadził on życie ponad stan** i przebywał ostatnio w towarzystwie mętów społecznych i zawodowych kasiarzy, którzy zbierali się razem z Bednarskim w piwiarni Jana Olszewskiego w Dąbrowie.

Kilka dni przed napadem widziano Bednarskiego ze znanymi kasiarzami Stanisławem Ciochem i Władysławem Kiziołem, konspirujących u Olszewskiego.

Całą tę paczkę natychmiast aresztowano. Wobec Olszewskiego, którego narazie pozostawiono na wolnej stopie zastosowano ścisłą obserwację poufną w domu, w którym mieszkał.

W piątek posterunkowy zauważył, że Bednarski schodzi kilkakrotnie do piwnicy.

Natychmiast przeprowadzono u niego rewizję i znaleziono szkatułkę **z zawartością 10.000 zł.** Bednarskiego aresztowano.

Próbował on z początku udawać niewinnego, przyparty jednak do muru — przyznał się wyśpiewując wszystko.

Zeznał on między in., że napad planował od dłuższego czasu wspólnie z Olszewskim, Kiziołem i Ciochem.

Z kasy kradł on systematycznie pieniądze, wobec zupełnego braku kontroli. W ostatnich tygodniach, spodziewając się kontroli, **uknuł zuchwały napad na kasę,** chcąc w ten sposób pokryć niedobór. W przeddzień napadu tj. w piątek 14 bm., zabrał z kasy 10.000 zł., zostawiwszy wspólnikom do podziału 48 tys. złotych.

Wspólnicy jego planowali dokonanie rabunku przez rozprucie kasy zapomocą raka — on jednak się na to nie zgodził.

Natomiast ukartowano, że gdy pieniądze wpłyną do kasy, Bednarski da sygnał **przez wystawienie butelki na korytarzu.**

Wspólnicy Bednarskiego narazie do winy się nie przyznają, wszelkie jednak poszlaki przemawiają za ich współwiną.

Reszty pieniędzy dotąd nie znaleziono.

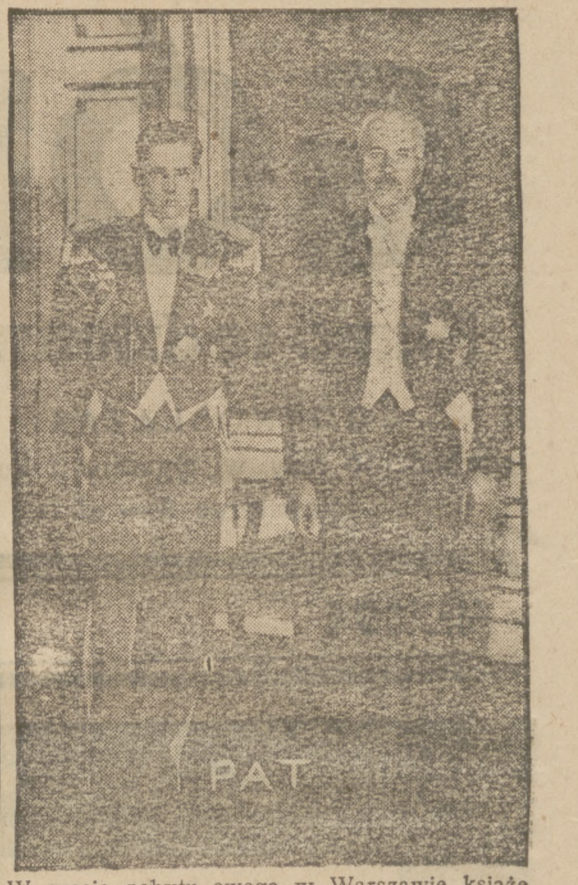
W ten sposób zlikwidowano całą bandę. Zatrzymano również kancelistę kolejowego Zygmunta Minkowskiego, który wpuścił rzekomych rewidentów do pokoju kasjera.

Wiadomość o wykryciu sprawców napadu wywołała dużą sensację i ulgę w tutejszem społeczeństwie, zaniepokojonem ostatniemi częstemi rabunkami. Tutejszym władzom bezpieczeństwa należy się uznanie za stosunkowo szybkie wykrycie sprawców napadu.

Układy dawnej Rzeczypospolitej, które ważne są w Prusiech.

Piła. (PAT.) W miejscowości Wielkie Tuchomie (Gross Tuchen) w powiecie bytowskim na Pomorzu pruskiem została utworzona parafja katolicka, do której będzie należało kilka wsi, licznie zamieszkałych przez Polaków. Zasługuje na uwagę fakt, że w dokumencie erekcyjnym pralatury w Pile, potwierdzonym przez rząd pruski, jest powiedziane, że obsadzenie parafji następuje zgodnie z postanowieniami traktatu welawskiego z dnia 19 września 1657 r. i traktatu bydgoskiego z 6 listopada 1657 r. W ten sposób w Prusach pozostają jeszcze w mocy układy, które prawie przed 300 laty zawarte zostały między dawną Rzeczpospolitą Polską a elektorem brandenburskim.

Książę Mikołaj rumuński w Warszawie



W czasie pobytu swego w Warszawie książę Mikołaj rumuński mieszkał w apartamentach na Zamku Królewskim jako gość Pana Prezydenta Rzplitej. Na zdjęciu naszem widzimy Pana Prezydenta Rzplitej i Jego Dostojnego Gościa.

Polacy gotowi do wyborów w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Jesienią rb. odbędą się na Śląsku czeskosłowackim trzecie z rzędu wybory gminne, do których Polacy przywiązują z wielu względów dużą wagę i do których już dzisiaj czynią przygotowania. „Prawo Ludu" pisze w tej sprawie: — Mamy za sobą kłam rezultatom ostatniego spisu ludności. Dziś jesteśmy już politycznie skonsolidowani i narodowo uświadomieni i nie będziemy wyborów traktować wyłącznie z punktu widzenia partyjno-politycznego. Pomimo, iż każde stronnictwo wystawi własne listy, pójdziemy zgodni i jedni, gdyż wiody tylko zdobędziemy to, co nam się słusznie należy.

Pomoc cesarza japońskiego dla Chińczyków.

Tokio. PAT. Cesarz ofiarował 100 tys. jenów na akcję pomocy dla Chińczyków, którzy padli ofiarą wylewu Yang Tse, oraz 10.000 jenów dla Japończyków, którzy ponieśli straty na skutek powodzi. Wobec powtarzających się tarć między Chińczykami a Japończykami oraz rozpoczynającego się bojkotu Japonji w Chinach gest cesarza posiada specjalne znaczenie.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

71) (Ciąg dalszy)

— Tak odparł lekarz, który zauważył — w Agnieszce znaleźliście owego ducha opiekuńczego, niech jej ten krok uczyniony dla waszego dobra, przyniesie błogosławieństwo. Teraz śpijcie spokojnie, ja muszę odjechać z powrotem, lecz jutro was oczekuję!

Parobek nie wyprzągł, lecz czekał na dworze. Wkrótce potem siedział lekarz na wozie i odjechał do miasta. Marcin zaś upadł na kolana, ażeby w serdecznej modlitwie podziękować Bogu za nowe dobrodziejstwo. Nagle otworzyły się drzwi i Agnieszka ukazała się na progu.

— Marcinie, czyż to nie udacie się na spoczynek? — mówiła, a oczy jej śmiały się szczęśliwie.

Marcin zerwał się z miejsca, uścisnął serdecznie Agnieszkę, która przed tem obronić się nie mogła i rzekł uroczystym głosem:

— Tyś dziś dziełu twemu wsadziła koronę. O niechaj mi mózg wyschnie, niechaj język wypowie mi posłuszeństwo, jeśli kiedykolwiek miałaby postać u mnie inna myśl, gdyby usta miały wyrzec inne słowo nad słowo czci i wdzięczności. Tyś mnie dwukrotnie wyratowała, szlachetna kobieto! Mnie od śmierci rozpaczy, duszę mą od upadku. Bóg niech ci zapłaci za to, bo ja nie mogę!

XXXIII.

Znowu upłynęły długie lata w zagrodzie Marcina, oczywiście nie bez wypadków takich, któreby z jednej strony dla serca były radosnemi, a z drugiej strony jednak boleśnie je dotykały. Stara cyganka umarła w tym czasie, szczęśliwa, że wieczór swego żywota mogła przepędzić w spokoju w pobliżu doliny, gdzie przeżyła część swych dni już dawniej wraz z swym mężem starym Piotrem, który w tak nieszczęsny sposób stracił życie. Z Jana i Magdaleny była szczęśliwa para małżeńska a mały ich Jędrzej próbował już stawiać pierwsze kroki. O Szymonie nie było nic słychać, znikł bez wieści, a gospodarz Marcin wspominał go sobie czasem, jak sen miniony, który go jednak o połowę tak starszym uczynił. Owe ciężkie burze, jakie przeszły w jego życiu, wstrząsły tym silnem człowiekiem w najgłębszych korzeniach. Chodził jak starzec, ale na dość świeżem jeszcze obliczu, panuje spokój głęboki a w oku jego odbija się spokój serca w nadzwyczaj łagodnym blasku. Agnieszka stawała się z roku na rok starszą... ale piękniejszą. Twarz jej nabrała teraz tuszy prawdziwej gospodyni wiejskiej. Bóg pobłogosławił jej pracy we dworze obficie, także mogła dawać pełnemi garściami zapomogi biednym, których w zagrodzie nigdy nie zabrakło. Szanowano i czczono ją w całym dworze, nawet Kaśka musiała wobec drugich nałożyć kaganiec na uszczypliwy swój języczek, choć w duszy — wrzał gniew ku Agnieszce. Jej to przypisywała, że jako stara panna musi zakończyć swój żywot. Oględnością i oszczędnością dopomogła Agnieszka Marcinowi usunąć z zagrody ślady, które pozostawiły lata niesnasek i rozpaczy i wkrótce miał Marcin znowu we wsi najpiękniejsze pola, stajnie napełniły się znowu bydłem. Co rok przynosił lekarzowi pewną sumę na odpłacenie długu pozostawał wtedy gościem u niego. Niemało się szczycił, oczywiście, że przedmiotem rozmowy była zawsze Agnieszka, a powoli przychodziło do rozmowy o dwojga dzieciach. Agnieszka z latami wyrosła na prześliczną dziewczynę, która w domu musiała dzielnie pomagać. Czyniła to z chęcią i radością, mając w swej opiekunce przykład wszystkiego dobrego.

Piotr wyrósł na silnego, czarnookiego młodzieńca. Za radą lekarza przepędził kilka lat zdala od zagrody, najpierw na szkołach rolniczych, następnie jako urzędnik na wielkich dobrach.

Gdy gospodarz coraz bardziej zapadał na zdrowiu, musiała Agnieszka, — chcąc nie chcąc chociaż serce przeciwko temu się burzyło, sprowadzić syna do zagrody. Pozostał tam tylko przez krótki czas, ponieważ obowiązek nakazywał mu być żołnierzem. Gdy powrócił, nowe życie wstąpiło do gospodarstwa.

Pewnym wzrokiem i doświadczoną ręką umiał Piotr to, czego się wyuczył, zasastosować i w praktyce, i młody człowiek, z którego z początku wszyscy gospodarze szydzili i nad którego czynionemi próbami potrząsali ramionami, tem stał się z czasem ulubieńcem i nauczycielem starych. A czego on to nie pozmieniał, wszystko zaś za tani pieniądz. Powiększył więc najpierw stajnie i podwyższył je. Studnia stojąca w ogrodzie otrzymała rynny, któremi odchodziła zbyteczna woda. Rynny przechodziły przez stajnie, przeczyszczając i odświeżając powietrze. Łąki zbytnio mokre, zostały wkrótce osuszone, dość, że dwór Marcina stał się z czasem wzorem gospodarstwa. Wszystko pozwolił Marcin uczynić i coraz więcej przywiązywał się do Piotra, uważając go za syna, podobnie jak w matce jego dawno już przestał upatrywać zwykłą sługę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek 25 sierpnia

Św. Ludwika, wyzn.
Św. Euzebjusza, męczennika.
Św. Genezjusza, męczennika.
Św. Geruncjusza biskupa.

Kalendarz słowiański: Namysław.

J u t r o, środa 26 sierpnia: Św. Aleksandra, męczennika. Św. Ireneusza i Abundjusza. Św. Hadryana, męczennika. Św. Symplicjusza.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,57;	o godz. 19,06.
Księżyca	o godz. 18,40;	o godz. 1,08.

*

W Rzymie męczeństwo **św. Euzebjusza, Poncjana, Wenancjusza i Peregryna,** bitych za cesarza Kommodusa knutami i przypalanych po bokach pochodniami. Ponieważ jednak i wtenczas nie przestali wielbić Chrystusa, bito ich tak długo kulami ołowianemi, aż dusze wyzionęli.

Również w Rzymie śmierć męczeńska **św. Genezjusza,** będącego przedtem jako poganin aktorem. Gdy dnia pewnego wyszydzał w teatrze przed cesarzem Dyoklecjanem św. Tajemnice chrześcijan, został nagle za natchnieniem z nieba nawrócony i przyjął chrzest św. Wtedy kazał go cesarz najokrutniej biczować, torturować, rozdzierać żelaznemi szponami i przypalać pochodniami. Jednakże wyznawca zawołał z zapałem: „Niema innego Boga jak Chrystus; choćbym i tysiąckrotnie miał umrzeć, nie wydrzecie go nigdy z ust moich i nigdy z serca mojego!“ Za to wyznanie otrzymał palmę męczeństwa, krwawiąc pod toporem katowskim.

Pod La Talka w Hiszpanji uroczystość **św. Geruncjusza, biskupa,** który za czasów apostołów głosił w tych okolicach wiarę św. i po wielu dolegliwościach zakończył życie w więzieniu.

Święty Ludwik, król francuski.

(25 sierpnia).

Piękne obrazy Aniołów Stróżów, prowadzących powierzone sobie dusze bezpieczną ścieżyną ponad zawrotną przepaścią, z której czeluści wieje śmierć i zgnilizna trująca, znalazły swój najpełniejszy wyraz w życiu św. Ludwika, a pzedewszystkiem w widzianym jakby przedstawicielu jego niewidzialnego Anioła Stróża, w matce jego Blance.

Niawiasta ta święta, roztropna i nadzwyczaj energiczna. Blanka z Kastylji, umiała rozwinąć przed małym Ludwikiem całą piękność życia cnotliwego, wpoić do niego zamiłowanie w serduszku swego synka, a natchnąć go odrazą do grzechu. „Synu mój“. mawiała do niego, „ja cię bardzo kocham, ale wolałabym cię widzieć trupem u stóp moich, niż gdybyś miał na grzech ciężki się poważyć!“

I serce tego królewskiego dziecięcia, które nigdy później nie miało zaznać bojaźni przed wrogiem zewnętrznym, zaczęło wówczas przejmować się trwogą przed brudem moralnym, jako czemś tak wstrętnym, jak odrażającym jest trup, którego toczy jego własne, wylęgłe w nim robactwo. „Więc nigdy, nigdy na grzech śmiertelny się nie poważę!“ wołał do swej matki, kładąc na jej usta gorący pocałunek, jako uroczystą pieczęć słów swoich. A matka, patrząc w jego czyste, jasne, dziecięce oczy, ucieszona tym migocącym blaskiem, jaki rozżarzył w jego źrenicach zapał postanowień świętych, jęła mu opowiadać w dalszym ciągu o łasce chrztu św., o szacie godowej, która daje wstęp w progi wiekuistych przybytków na ucztę bożą, o dostojeństwie dzieci bożych.

Te też dwie rzeczy, ostrzegające słowa matki, co jak zaklęcie najuroczystsze przeraziły jego duszę i pamięć zamku Poissy, z powodu otrzymania tamże chrztu świętego, towarzyszyły mu, według własnych jego zeznań, do końca życia. Ale nietylko towarzyszyły — myśli i święte natchnienia wszczepiane weń w młodości przez matkę urabiały w nim umysł i serce na prawdziwego chrześcijańskiego rycerza. — Jako zaś wybitne cnoty jego późniejszego życia podają biografowie wielką gorliwość o uczczeniu Imienia Bożego wraz ze wspaniałomyślnością, która aż dwa razy popchnęła go do wypraw krzyżowych na zdobycie Ziemi św., oraz miłość bliźniego, objawiająca się choćby w tem, że na zamku swoim żywił codziennie przeszło 100 ubogich, a posuwająca się aż do heroizmu w obsłudze chorych, w czasie zaraz, jakie grasowały wśród żołnierzy jego w wyprawach krzyżowych. Zmarł w roku 1270.

Na wzór św. Ludwika strzec będę gorliwie czystości serca, powtarzając często: Raczej umrzeć, niż się grzechem splamić!

Ciepła odzież dla bezrobotnych.

Katowice, w sierpniu.

W obecnym okresie kryzysu gospodarczego nieomal każda rodzina zmuszona była redukować znacznie swój budżet domowy.

Niewiele jest osób, któreby nie korzystały dziś z ratalnego systemu zakupów.

Jeśli więc większość z nas, mających pracę zarobkową, zmuszoną jest kupować na raty, **to jakżeż ciężkie jest położenie bezrobotnych, dla których i ta droga zakupów pozostaje zamknięta.**

Jesień zbliża się do nas wielkiemi krokami. Zaopatrując się na okres zimowy w ciepłą odzież, **pamiętajmy równocześnie o rodakach, pozostających bez pracy, pamiętajmy o ich rodzinach!**

W miarę naszych sił i możności powinniśmy pośpieszyć im z doraźną pomocą, **przekazując dowolnej wysokości datki pieniężne na konto P. K. O. Nr. 307.795 lub ofiarowując ciepłą odzież** (ubrania, bieliznę itp.)

Ofiary przyjmuje Zw. tow. dobroczynnych „Caritas“ (Katowice, Kościuszki 47), który akcję tę prowadzi łącznie z komitetem ogólnym niesienia pomocy bezrobotnym, wzgl. poza Katowicami komitety lokalne.

Wspaniała uroczystość robotnicza w Jaworznie.

Jaworzno, w sierpniu.

W uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. filja Zw. górników Z. Z. P. w Jaworznie (ziemia krakowska) święciła 10-cio lecie swego istnienia połączone z poświęceniem pierwszego sztandaru na terenie Zagłębia Krakowskiego.

Już od samego rana zgromadzili się robotnicy nawet z najdalszych zakątków Zagłębia Krakowskiego. Pozatem przybyli bardzo licznie górnicy z sztandarami z Górnego Śląska bo aż z Chropaczowa, Łagiewnik, Kochłowic, Świętochłowic, Siemianowic i wiele in. filji. Również z z Zagłębia Dąbrowskiego przybyły filje Zw. górników Z. Z. P. także z swemi sztandarami. Rano o godz. 10,15 uformował się wspaniały pochód, który wyruszył na nabożeństwo do kościoła. W pochodzie naliczono 23 sztandary z których 18 było z Górnego Śląska. Wyróżniały się wspaniałe sztandary, jak z Siemianowic, Mysłowic i inne, jakoteż stare sztandary, pod któremi od 20 przeszło lat górnicy polscy się organizowali.

W kościele nastąpił nasampierw akt poświęcenia sztandaru, potem wbijanie gwoździ pamiątkowych przez chrzestnych sztandaru. Podniosłe kazanie wygłosił miejscowy proboszcz ks. kanonik Sitko, na temat encykliki „Rerum Novarum“, o konieczności związków zawodowych stojących na zasadach chrześcijańskich i narodowych. Po kazaniu została odprawiono uroczysta Msza św. na intencję Zw. górników Z. Z. P.

Po przerwie obiadowej podczas koncertu wygłoszono różne okolicznościowe przemówienia. Pierwszy przemawiał przedstawiciel zarządu głównego Zw. górnków ZZP. p. Kot, który przedstawił historję Związku oraz pracę tego Związku na terenie Zagłębia Krakowskiego, a ostatni sekretarz obwodu p. Pawlak, który przedstawił prace filji miejscowej. Z uznaniem dziękował wszystkiem za współpracę, która doprowadziła do poprawy bytu robotniczego ale także i do poświęcenia sztandaru.

Dalej składał podziękowanie tak licznie zebranym, a przedewszystkiem z Górnego Śląska, którzy przybyli z wdzięczności za udzielenie im schronienia w Jaworznie podczas krwawych powstań górnośląskich. Oddając sztandar pod opiekę zarządu filijnego, nawoływał wszystkich górników do łączenia się pod tym sztandarem, gdyż zwycięstwo górnika polskiego może być tylko pod sztandarem poświęconym patronce górników, św. Barbarze. W dalszym ciągu odbył się koncert a wieczorem zabawa na sali Sokoła. Zaznaczyć wypada, że przedstawiciele władz, jak starostwo, urzędy skarbowe, przedstawiciele urzędników, miejscowy burmistrz a także i ksiądz proboszcz brali udział w tej uroczystości.

— **Odroczenie służby wojskowej.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zauważyło, że konsulaty polskie zagranicą i władze administracji ogólnej popełniają zasadniczy błąd przy rozpatrywaniu spraw odroczenia służby wojskowej lub w przesunięciu terminu stawiennictwa przed komisją poborową w kraju, osobom studjującym zagranicą, które nie mogą wykazać się świadectwem dojrzałości szkoły polskiej, lub ukończeniem conajmniej 6 klas szkoły średniej lub równorzędnej w Polsce, i ulg tych udzielają w myśl odpowiednich paragrafów rozporządzenia wykonawczego do ustawy o służbie wojskowej, wbrew postanowieniu rozporządzenia ministra oświaty z dnia 26 marca 1929 roku.

Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że posiadanie zagranicznego świadectwa dojrzałości nie jest równoznaczne z ukończeniem 6 klas szkoły średniej, gdyż w razie nawet zasadniczego uznania takiego świadectwa przez ministerstwo oświaty posiadacz jego powinien składać egzaminy, z przedmiotów polonistycznych. Wobec tego obywatele polscy **studjujący zagranicą,** posiadający zagraniczne świadectwa dojrzałości nie mogą uzyskać odroczenia służby wojskowej lub przesunięcia terminu wstawiennictwa przed komisją poborową w kraju, gdyż nie czynią zadość wymaganiom powołanego rozporządzenia ministra oświaty.

— **Scentralizowanie akcji kolonijnej kas chorych.** Władze nadzorcze kas chorych wydały zarządzenie w sprawie prowadzenia akcji kolonijnej dla dzieci przez kasy. Dotychczas poszczególne kasy chorych prowadziły akcję kolonijną każda w swoim zakresie i wydawały rocznie na ten cel około 2 miljony złotych. Obecnie akcja kolonijna kas chorych zostaje zcentralizowana i przekazana okręgowym związkom kas chorych. Związki prowadzić będą akcję kolonijną na dużą skalę, organizując własne kolonje kas chorych.

Województwo śląskie.

* **Pan Prezydent w Wiśle.** W niedzielę przybył do Wisły w charakterze nieoficjalnym Pan Prezydent Rzplitej. P. Prezydent przyjechał pociągiem przez Katowice — Skoczów. Pobyt p. Prezydenta w Wiśle ma potrwać tylko kilka dni.

* **Urlop inż. Niebieszczańskiego.** Dyrektor okr. dyrekcji kolei w Katowicach inż. Niebieszczański rozpoczął z dniem 23 bm. urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wicedyrektor Żmurko.

* **Rekolekcje w Panewniku.** Jak w porzednich latach, tak i w tym roku **odbędą sie w kościele klasztornym w Panewniku rekolekcje,** które rozpoczną się w środę, dnia 26 sierpnia br. o godz. 7 wieczorem. Porządek ćwiczeń duchownych będzie podany na miejscu. Rekolekcje te mają być przygotowaniem wiernych na uroczystość odpustową św. Ludwika, patrona naszego kościoła i całego III zakonu. Na te święte dni skupienia zapraszamy wiernych, zwłaszcza członków III-go Zakonu.

O. O. Franciszkanie w Panewniku.

* **Zmniejszenie zarobków akordowych w hutnictwie.** W ubiegłym tygodniu podał „Katolik“ wiadomość o posiedzeniu komisji pojednawczej i rozjemczej w sprawie **zarobków akordowych w przemyśle żelaznym.** Na temże posiedzeniu — jak wiadomo — **obniżono zarobki akordowe.** Orzeczenie komisji brzmi jak następuje:

Dotychczasowy sposób obniżki zarobków akordowych według umowy akordowej dla cienkiej blachy i umowy o akordach grupowych pozostaje bez zmiany z tem, że we wszystkich zakładach, objętych temi umowami, za wyłączeniem huty „Silesia“ w Paruszowcu nadwyżka zarobku fachowca w grupie A, obliczanego w dotychczasowy sposób ponad płacę akordową, orjentacyjną zmniejsza się:

1) dla koksowni i zakładów dla wydobywania produktów i dla centrali generatorów gazowych w hucie Bismarka — o 10 procent;

2) dla ruchu wysokopiecowego wraz z zakładami dla zużytkowania żużlu i dla zakładów do wydobywania rudy — o 15 procent;

3) dla stalowni simensowskich, walcowni rur bez szwu, bandarzy i kół tarczowych oraz dla serjowej fabrykacji — o 18 procent;

4) dla zakładów stali szlachetnej hut Bismarcka i Baildona o 18 procent;

5) dla walcowni wszystkich systemów za wyłączeniem wymienionych w innych punktach, dla zakładów ocynkowywania — o 15 procent;

6) dla wykończalni walcowni zwykłych, o ile pracują w akordzie oddzielnym — o 13 procent;

7) dla walcowni blach cienkich bez wstępnych walczarek — o 14 procent;

8) dla wstępnych walczarek blach cienkich — o 15 procent;

9) dla wykończalni walcowni blach cienkich, o ile pracują w akordzie oddzielnym — o 18 procent.

Obniżka obowiązuje od 1. 9. 1931 do do 31. 12. 1931 i wynosi przeciętnie 4 proc. Na piątkowem posiedzeniu Zespołu pracy związków zawodowych powyższe orzeczenie komisji pojednawczo-rozjemczej zostało odrzucone.

* **Chwilowe zażegnanie zatargu w przemyśle drzewnym.** U komisarza demobilizacyjnego odbyła się w ubiegły piątek konferencja pomiędzy Związkiem pracodawców przemysłu drzewnego na Śląsku a Związkiem pracowników budowlanych Z. Z. P. w sprawie zatargu zarobkowego w tymże przemyśle. Po dłuższych obradach ustalono, że w ciągu 14 dni odbędzie się z inicjatywy komisarza demobilizacyjnego posiedzenie komisji pojednawczej, celem rozstrzygnięcia zatargu. Do tego czasu pracodawcy mają cofnąć wszelkie wypowiedzenie i utrzymać dotychczasowe płace.

* **Szkody spowodowane przez wylewy starej Rawy nie są wynagradzane.** Ponieważ właściciele gruntów, przylegających do nieuregulowanej Rawy i jej dopływów zwracają się do Związku Regulacji Rawy o wynagrodzenie za szkody wyrządzone wylewami, podaje się do wiadomości wyciąg z pisma Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego L. dz. K. P. III — 802-31 o następującem brzmieniu:

„O ile szkoda spowod. została przez starą Rawę bez żadnego wpływu przeprowadzanych robót regulacyjnych — Związek Regulacji Rawy za szkody nie odpowiada — a do ochrony gruntu przed uszkodzeniem zobowiązany jest każdy właściciel brzegu i wody (Rawa jest rzeką drugiego rzędu.“)

Z Katowickiego

Kolporter ulotek komunistycznych przed sądem.

Katowice. Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę 17-letniego Tomasza Skalca, oskarżonego o agitację wywrotową. Skalec został ujęty przez policję w chwili, gdy rozdawał ulotki komunistyczne, których posiadał większy zapas. Jak się okazało, był on nieświadom swego czynu, na polityce się niezna, a do kolportażu wynajęty został przez nieznanych mu ludzi za opłatą 5 złotych. Komuniści bowiem, nie mając odwagi występować osobiście na niepodatnym gruncie tutejszym, używają za pewną opłatą młodocianych bezrobotnych. Uwzględniając wszystkie okoliczności, sąd po naradzie uwolnił Skalca od winy i kary.

Kupiec Rasner wypuszczony na wolność za kaucją.

Katowice. Na zarządzenie sędziego śledczego wypuszczono na wolną stopę kupca Ottona Rasnera, który niedawno temu aresztowany został pod zarzutem szpiegostwa. Aresztowanie Rasnera wywołało swego czasu wielkie poruszenie w Katowicach. Lekarz więzienny orzekł, iż stan Rasnera jest bardzo ciężki i dlatego też został wypuszczony na wolną stopę za kaucją 25 000 zł., którą złożył w gotówce.

Z parafji.

Dąb pod Katowicami. Na miejsce ks. wikarego dr. Kominka, który objął diecezjalny sekretarjat Akcji katolickiej, został przeniesiony ks. Juroszek z Katowic.

Napad rabunkowy.

Dąb pod Katowicami. Dnia 21 bm. na ul. Dębskiej napadnięty został przez Karola Błaszczyka z Załęża niejaki Chrystjan Gerlusz, wracający furmanką do Dębu. Błaszczyk oraz wspólnicy jego Walter Skutela i Józef Macherski ściągnęli go z wozu i wrzucili do przydrożnego rowu. Następnie skradli mu 75 zł. i zbiegli w kierunku Załęża. Policja wszczęła natychmiast pościg i przytrzymała bandytów.

Woda zalała kopalnię.

Siemianowice w Katowickiem. W czasie wyrębywania ściany węgla na 320 m. głębokim pokładzie do podziemi kopalni „Richter" w Siemianowicach wdarła się woda zaskórna, która wkrótce zalała cały pokład. Zatrudnieni na tym poziomie robotnicy zdołali na szczęście w porę się uratować. Uruchomione pompy elektryczne w ciągu jednej szychty wodę z pokładu wypompowały i praca w kopalni została znowu podjęta.

Z Król. Huty

Uroczystość poświęcenia szkoły została odroczona.

Król. Huta. Jak wiadomo, w dniu 30 bm. miało się odbyć poświęcenie nowo wybudowanej szkoły przy ul. 3-go Maja. Z powodu nieukończenia urządzeń wewnętrznych uroczystość odroczono na dzień 20 września rb.

Termin zgłaszania do szkół zawodowych

Król. Huta. Magistrat przypomina wszystkim mistrzom, kierownikom warsztatów przemysłowych, zarządom fabryk oraz przedsiębiorstwom handlowym i kupcom, iż termin zgłaszania do tutejszych publicznych szkół zawodowych nr. I. przemysłowej (ul. Gimnazjalna 53 i nr. II kupieckiej ul. dr. Urbanowicza, szkoła handlowa) pracowników młodocianych i terminatorów obojga płci przyjętych po dniu 28 stycznia 1931 r., upływa z dniem 28 sierpnia 1931 r. Winni zaniedbania tego obowiązku pociągnięci będą do odpowiedzialności. Obowiązek uczęszczania do szkoły trwa do końca tego półrocza wzgl. roku szkolnego, w którym uczeń ukończył lat 18, zaś dla terminatorów trwa ten obowiązek bez względu na wiek przez cały czas trwania nauki w rzemiośle.

Ruch ludności.

Król. Huta. Jak wynika z statystyki do Król. Huty przyprowadziło się w ubiegłym miesiącu 1018 osób, w tem 615 mężczyzn i 403 kobiety. W tym samym miesiącu wyprowadziły się 1082 osoby, mianowicie 601 mężczyzn i 481 kobiet. Uwzględniając przyrost naturalny liczba mieszkańców wzrosła w lipcu o 29 osób.

Beznadziejna wędrówka bezrobotnego.

Bezrobotny od dłuższego czasu Niemiec Walter Teichmann, nie mogąc w Berlinie znaleźć pracy, udał się na wędrówkę w poszukiwaniu pracy. W przeciągu 21 miesięcy przebył on dziesięć tysięcy kilometrów, przewędrował pół Europy, przeważnie piechotą. Koleji używał rzadko i to zawsze jechał na „gapę" czyli bez biletu. Czasem odsyłano go trzecią klasą na koszt gminy.

Teichman jest piekarzem. Odbywał morskie podróże, mówi po angielsku i po holendersku, zna język hiszpański, a jednak to wszystko nie dopomogło mu do znalezienia pracy i zarobku na dłuższy okres czasu.

Wyruszył w drogę w październiku 1930 r. Wtedy jeszcze miał trochę pieniędzy na podróż. Był w Amsterdamie, w Genui, ale nigdzie pracy nie znalazł. Powrócił wtedy do Niemiec i postanowił dalej wędrować pieszo. Potem do Zurychu, Berna, Genewy. Wszędzie władze i wybitne osobistości zapisywało się w jego albumie. W tym osobliwym pamiętniku znajdujemy nazwiska członków Ligi Narodów, nawet prezydent republiki szwajcarskiej życzy mu powodzenia.

Teichmann przewędrował Francję i Hiszpanję. Stan jego zdrowia pozostawia niejednokrotnie wiele do życzenia. Wędrownik jest zmęczony, wyczerpany, ma zawroty głowy, gorączkuje, ale idzie — wciąż przed siebie — współczesny Ahaswer bezrobocia.

W Hiszpanji pracy mu nie dano, ale za to zdobył szereg cennych autografów. W jego pamiętniku kreślą swoje nazwiska, uwięzieni potem ministrowie, oficerowie, których stracono. Nie brak podpisu gubernatora Gibraltaru, jak również arabskiego autografu Kalifa z Marokka. Teichmann przeszedł Algier i Tunis pragnął dostać się do Egiptu, ale zawrócono go na granicy. Wraca tedy do Hiszpanji, gdzie wpada w wir hiszpańskiej rewolucji. Opuszcza zrewolucjonowany kraj i udaje się do Francji. Tutaj kończy się jego piesza wędrówka. Niemieckie poselstwo odsyła go koleją do granicy. Znowu mała „przechadzka" do Berlina. I ciągłe poszukiwanie pracy i zarobku.

Księga pamiątkowa jego podróży przedstawia osobliwą mieszaninę nazwisk wybitnych osobistości z ludźmi zupełnie nieznanymi, artystów z hotelarzami, szefami policji, właścicielami cyrków itp. Nie brak również w tej księdze fotografji pięknych kobiet, — tylko posady — jak niema, tak niema.

Przestroga dla kupujących druki

Król. Huta. Po wejściu w życie nowych przepisów meldunkowych zgłoszenia wszelkich zmian dot. zamieszkania (zameldowania, odmeldowania) należy uskuteczniać na formularzach, których rozmiar i treść ustaliło ministerstwo spraw wewnętrznych. Formularzy tych dostarcza zainteresowanym gmina. Dla ułatwienia ludności nabywania formularzy przepisowych, magistrat m. Król. Huty zlecił detaliczną ich sprzedaż następującym księgarniom: W. Grzesiewski Gimnazjalna 8, Księgarnia Polska Wolności 16, B. Glacel Wolności 43, Pawel Gaertner Wolności 7, M. Hadda ul. Wolności 4, B. Graeber Sobieskiego 10, A. Hejosz 3-go Maja 3, A. Gaertner 3-go Maja 17. Sprzedaż formularzy w większych ilościach odbywa się w magistracie I. p. pokój nr. 72. W ostatnich dniach ukazały się w handlu formularze nieodpowiadające przepisom. Magistrat przestrzega przed nabywaniem takich, gdyż biuro meldunkowe formularzy nieodpowiadających ściśle przepisom nie przyjmuje. Meldujący się unikną straty pieniędzy i czasu, o ile potrzebne formularze zakupywać będą w księgarniach wykazanych na wstępie.

Rozprawa na noże.

Król. Huta. Pod koniec zeszłego tygodnia przyszło do kłótni na tle nieporozumień pomiędzy robotnikami Józefem Nowaczkiem i Józefem Szymańdą, zamieszkałymi przy ul. Ligoty Górniczej 21 W czasie sprzeczki Szymańda pchnął kilkakrotnie Nowaczka nożem w plecy, zadając mu poważne rany. Rannego przewieziono do szpitala a Szymańdę przytrzymano.

Zasądzenie szajki złodziei sklepowych.

Król. Huta. Onegdaj odpowiadała przed tutejszym sądem szajka złodziei, którzy niedawno temu okradli szereg sklepów w Król. Hucie. Na ławie oskarżonych zasiadł Wiktor Meler z Łąki, organizator tej szajki, oraz Stanisława Cymiakowa, Marjanna Szałata i Marja Belowa z Poznania. Meler skazany został na 4 miesiące więzienia a wspólnicz ki jego każda na 3 miesiące więzienia.

Z Świętochłowickiego

Ceny maksymalne.

Świętochłowice. Po wysłuchaniu opinji komisji cennikowej ustalił Śląski Urząd Wojewódzki następujące ceny maksymalne za artykuły pierwszej potrzeby:

		w składach	w hali targ.
1 kg wieprzowiny	I gat.	2,60 zł.	2,40 zł.
1 kg wieprzowiny	II gat.	2,40 zł.	2,20 zł.
1 kg cielęciny	I gat.	2,40 zł.	2,20 zł.
1 kg cielęciny	II gat.	2,00 zł.	1,80 zł.
1 kg wołowiny	I gt.	2,40 zł.	2,20 zł.
1 kg wołowiny	II gat.	2,00 zł.	1,80 zł.
1 kg słoniny śwież.	I gat.	2,80 zł.	2,60 zł.
1 kg słoniny śwież.	II gat.	2,60 zł.	2,40 zł.
1 kg sadła	I gat.	2,80 zł.	2,60 zł.
1 kg sadła	II gat	2,60 zł.	2,40 zł.
1 kg kiełbasy krak.	I gat.	3,20 zł.	3,00 zł.
1 kg kiełbasy krak.	II gat.	3,00 zł.	2,80 zł.
1 kg kiełb. czosnk.	I gat.	2,80 zł.	2 60 zł.
1 kg kiełb. czosnk.	II gat.	2,60 zł.	2,40 zł.
1 kg salcesonu	I gat.	2,80 zł.	2,60 zł.
1 kg salcesonu	II gat.	2,60 zł.	2,40 zł.

1 kg wątrobianki I gat. 3,00—3,20 zł., w hali targowej 2,80—3,00 zł.

1 kg wątrobianki II gatunek 2,60—2,80 zł., w hali targowej 2,60—2,40 zł.

Dokładki mogą wynosić: przy wieprzowinie najwyżej 15 proc., przy wołowinie najwyżej 20 proc., przy cielęcinie najwyżej 25 proc. Ceny powyższe obowiązują na całym obszarze powiatu świętochłowickiego i miasta Król. Huty z dniem 21 sierpnia rb. Winni przekroczenia ustanowionego cennika ulegną karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 10 000 zł. stosownie do postanowień art. 4. rozporządzenia prezydenta Rz. P. z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 91, poz. 527).

Zmiana dni targowych.

Świętochłowice. W myśl nowej ordynacji targowej, jaką w tych dniach wprowadzono w życie, targi w Świętochłowicach odbywają się obecnie we wtorki i piątki.

Redukcja budżetu.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Rada gminna zredukowała na swem ostatniem posiedzeniu budżet gminy o dalsze 200 000 zł. Obecnie budżet wynosi 880 000 zł.

Walka z gruźlicą.

Ruda w Świętochłowickiem. Niedawno temu otwarta została w Rudzie przy ul. Szopena 6 stacja walki z gruźlicą. Stacja ta rozwija się nader pomyślnie. Dzieci szkolne z Orzegowa, Chebzia Goduli, Zgody i Rudy bywają tutaj regularnie badane co do stanu ich zdrowotności płuc. Jak się okazało, zaraza gruźlicy zwolna zaczyna zamierać. W ubiegłym miesiącu stacja dokonała 88 badań domowych i opiekuje się setkami osób, różnego wieku i płci. Dla chorych wydano w lipcu 380 litrów mleka, 20 kg. cukru, 20 kg. mąki pszennej, 20 kg. krup i tyleż smalcu. Stacja udziela porad w każdy wtorek i czwartek od godz. 11 do 12-ej. W tym samym czasie chorzy bywają badani przez miejscowego lekarza.

Z Rybnickiego

Przebudowa starej rzeźni.

Rybnik. Budowa naszej rzeźni miejskiej jest na ukończeniu. Zostanie ona oddana do użytku z początkiem październiku rb. Starą rzeźnię postanowiono użyć na inne cele. Jak wiadomo, magistrat zamierza przebudować rzeźnię na łaźnię. Dotychczasowa łaźnia zbudowana została swego czasu na 5 000 mieszkańców i obecnie jest niewystarczającą dla Rybnika, który liczy 24 000 mieszkańców.

Rejestracja rocznika 1913.

Pszów w Rybnickiem. Urząd gminny podaje do wiadomości, że wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1913 a zamieszkali na terenie gminy Pszów winni się stawić w terminie od 1. do 30. września br. do rejestracji 18-toletnich w biurze wojskowym (pokój 5). Zgłaszający się winni zabrać ze sobą świadectwo szkolne, zaś urodzeni poza obszarem tutejszej gminy przedłożą oprócz świadectwa szkolnego również dokument urodzenia.

Z Tarnogórskiego

Otwarcie szosy.

Tarnowskie Góry. Na szosie, prowadzącej przez Bobrowniki i Suchą Górę, do Bytomia dokonano ostatnio szereg naprawek. Obecnie roboty zostały tak dalece wykończone, że szosę powyższą otwarto znowu dla ruchu kołowego. Taksamo uruchomiona została linja autobusowa Tarnowskie Góry — Bytom po blisko 4-tygodniowej przerwie.

Gwałtowna burza.

Opatowice w Tarnogórskiem. W nocy na 15 sierpnia przechodziła nad powiatem gwałtowna burza. Rozszalała wichura, która wyrządziła znaczne szkody. Huragan nie ominął naszych Opatowic, gdzie wichura zniosła stodołę gospodarza Makowskiego, niszcząc zarazem tegoroczne zbiory, znajdujące się w tejże stodole. Zaznaczyć należy, iż zniszczona stodoła liczyła około 150 lat a wraz z nią znikł ostatni u nas budynek kryty słomą. (a. k.)

Tresowany niedźwiedź sprawcą nieszczęścia.

Stare Chechło w Tarnogórskiem. Na drodze w Starem Chechle przechodzili cyganie, trzymające na łańcuchu tresowanego niedźwiedzia. Tą samą drogą przejeżdżał furmanką 16-letni Ferdyna. Koń przestraszony widokiem niedźwiedzia poniósł się i F. spadł z furmanki, doznając złamania obu nóg.

Pożar.

Żyglinek w Tarnogórskiem. Na strychu domu mieszkalnego Pawła Przybylki w Żyglinku wybuchł pożar, który zniszczył około 30 centnarów siana i większą ilość zboża. Przybylski poniósł szkodę w wysokości 5 000 zł. Zachodzi podejrzenie, że ogień podłożył pewien włóczęga, który nocował na strychu.

Z Lublinieckiego

Budowa dworca kolejowego.

Woźniki w Lublinieckiem. Oddział ruchu przy śląskim urzędzie wojewódzkim donosi, że na terenie budowy dworca kolejowego w Woźnikach będą wkrótce zakładane rury wodociągowe oraz zbudowana będzie stacja pomp ze zbiornikiem. Firmy, ubiegające się o tę pracę winne nadesłać oferty do śląskiego wydziału komunikacji najpóźniej do 25 bm. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 12-ej.

Z Bielskiego

Aresztowanie kieszonkowca.

Bielsko. Policja bielska przytrzymała onegdaj w restauracji Wachsmana 3-ch podejrzanych osobników. W chwili legitymowania ich jeden z zatrzymanych rzucił się do ucieczki. Gdy wezwanie do zatrzymania się nie skutkowało, policjanci strzelili kilka razy za zbiegiem. Uciekający został przytrzymany. Okazał się nim Stefan Kozakiewicz, zawodowy złodziej kieszonkowy z Lwowa. Pozostali dwaj są jego wspólnikami.

Szkody pożarowe.

Ligota w Bielskiem. W ostatnich dniach wybuchł pożar w stodole gminnej dzierżawionej przez Franciszka Jurczyka z Ligoty. Pastwą płomieni padła stodoła wraz z tegorocznym zbiorem oraz inwentarzem rolniczym. Szkody wynoszą 7 000 zł. Dochodzenie wykazało, że ogień podłożyli pasterze 10-letni Franciszek Jurczyk i 12-letni Jarczok, którzy bawiąc się zapałkami, porzucili niedopałek pod stodołę.

Z całej Polski.

250.000 kg. mięsa zniszczyła rzeźnia warszawska.

Warszawa. Sprawozdanie przedsiębiorstwa rzeźni i targowisk zwierzęcych miasta Warszawy za rok 1930/31 podaje, że w wyniku urzędowego badania zwierząt po uboju, dokonanego przez lekarzy weterynaryjnych w rzeźniach warszawskich, stwierdzono różne schorzenia u 31.288 sztuk zwierząt, co stanowi 11 proc. wszystkich bitych zwierząt. Z powodu tych schorzeń zniszczono 998 całych sztuk zwierząt. Ogólna waga zniszczonego mięsa wynosiła około 250 tysięcy kg.

Śmierć z zatrucia grzybami.

Kartuzy na Pomorzu. Zachorowały tu ciężko wskutek zatrucia się grzybami dwie rodziny, składające się z 15 osób. 10 osób zmarło.

Ogromne szkody gradowe.

Równe. Jak obliczono, ostatnia burza gradowa w pow. równieńskim zniszczyła plony na przestrzeni 3.400 ha. Władze miejscowe w najbliższym czasie przystąpią do zorganizowania pomocy dla poszkodowanych.

Aresztowanie uzbrojonych bandytów.

Lublin. Policja państwowa zatrzymała pod Lubartowem dwóch osobników, uzbrojonych w rewolwery. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że zatrzymani Wojenowski Józef i Figura Czesław są sprawcami zuchwałego napadu rabunkowego na 3-ch kupców żydowskich pod Kockiem. Obu wymienionych przekazano władzom sądowym.

Burza z oberwaniem się chmury.

Lublin. W piątek o godz. 17.45 rozszalała się nad Lublinem i najbliższą okolicą burza, połączona z ulewnym deszczem, spowodowanem oberwaniem się chmury. Około 100 mieszkań zostało zalanych wodą. Tor kolejowy linji Lublin — Dęblin między stacjami Lublin — Motycz został przez wodę podmyty, wskutek czego kurjer z Warszawy do Lwowa przez dwie godziny stał pod Motyczem. O godz. 20 linja kolejowa Lublin — Dęblin została otwarta dla normalnego ruchu.

Potworna zemsta włóczęgi.

Piotrków. Onegdaj w nocy we wsi Garlicy wybuchł pożar, który strawił prawie połowę wsi. Straty obliczone zostały na 110 tys. zł. Jak stwierdzono, pożar powstał z powodu podpalenia. — Podpalacza ujęto, którym okazał się 60-letni Leon Kurmin, żebrak - włóczęga. Kurmin przyznał się do zbrodniczego czynu, tłumacząc, iż dokonał go z zemsty. Kurmin nocował u jednego z spalonych gospodarzy, u którego dano mu nocleg w stodole. Odmówiono jednak żądanej kolacji. Rozgniewany tem żebrak podpalił w nocy stodołę, przyczem przez tylne wrota zbiegł do pobliskiego lasu, gdzie go też ujęto. Żebrak - podpalacz osadzony został w więzieniu.

Bandyckie zbezczeszczenie kapliczki.

Wilno. Z Postaw donoszą, iż nocy ubiegłej na drodze Madzioł — Postawy w pobliżu pałacu, należącego do p. Przeździeckiego, niewykryci narazie sprawcy zniszczyli i sprofonowali kapliczkę Matki Boskiej, wzniesioną przez miejscową ludność. Statuę Matki Boskiej złoczyńcy wynieśli na pobliską łąkę i tam ją rozbili. Na trawie zostały znalezione tylko szczątki. Kapliczka sama była ohydnie zanieczyszczona, ze ścian pozdzierane wota i obicia. Rośliny zasadzone przez ludność dokoła kapliczki, zostały kompletnie zniszczone.

Śmierć za wypas cudzej łąki.

Wilno. Gajowy rewiru leśnego Skwarowo w powiecie słonimskim Lebel napadnięty był przez wypasających bezprawnie łąkę, położoną w jego rewirze, włościan ze wsi Szulaki. We własnej obronie gajowy strzelił dwa razy, trafiając śmiertelnie jednego z napastników Piotra Knigę.

SPORT

Wczorajsze rozgrywki o mistrzostwo Ligi Śląskiej zadecydowały o tem, która drużyna spadnie do niższej klasy. Po odpadnięciu Sturmu przyszła kolej na K. S. Policyjny który po przegranej z Naprzodem odpada z Ligi Śląskiej. Uratować go może jedynie wejście zwycięskiej drużyny Ligi Śląskiej do Ligi państwowej bowiem w takim wypadku cała tabela przesuwa się o jedno miejsce naprzód, skutkiem czego Policyjny uchroniłby się od spadku do A-klasy. Przed Policyjnym stoi jedyna jeszcze droga wyjścia a mianowicie gdyby dogrywka Policyjnego z 07 Siemianowice wypadła na jego korzyść. Co do wyników niedzielnych porażka Policyjnego z Naprzodem wyświetla tylko kwestję końca tabeli nie zmieniając zasadniczo czoła. Bowiem mistrzostwo rozstrzygnie się na meczu w dniu 30 bm. między AKS-em a Naprzodem.

Mistrzostwa Ligi śląskiej.

I. F. C. — Kolejowe P. W. 5:3 (1:3).
KS. 07 — AKS. Król. Huta 2:2 (2:0).
Naprzód — Policyjny KS. Katowice 2:0 (0:0).
BBSV. — KS. Chorzów 2:2 (2:2)

Tabela Ligi śląskiej.

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Naprzód	20	63:19	34
2. AKS. Król. Huta	21	59:38	32
3. Śląsk	21	55:32	29
4. 1. F. C.	19	78:42	25
5. Orzeł	22	45:46	23
6. „06“ Katowice	21	47:36	19
7. „07“ Siemian.	19	32:44	19
8. B. B. S. V.	21	37:51	17
9. KS. Chorzów	20	38:49	16
10. Kolejowe P. W.	22	41:59	15
11. Policyjny	22	33:54	14
12. „Sturm“	22	44:98	7

Mistrzostwa klasy „A“.

Pogoń — 06 Mysłowice 6:3 (3:1).
Pogoń rez. — 06 Mysłowice rez. 3:1 (2:0).
Pogoń I junjorzy — I. F. C. I. junjorzy 7:1 (4:0).
KS. Roździeń — Diana Katowice 4:2 (0:2)
KS. 09 Mysłowice — Naprzód Załęże 3:0 (3:0)
KS. 22 Mała Dąbrówka — Słowian Katowice 2:6.
KS. „Silesia“ — KS. Dąb 2:1 (1:1)
Zjednoczeni Przyj. Sp. — Kresy 2:0 (0:0)
Iskra — Odra Szarlej 5:0 (3:0)
Śląsk — Zgoda Bielszowice 2:1 (0:1)
Pogoń — Slavia Ruda 2:1 (2:0)
W. K. S. — Czarni Chropaczów 0:2 (0:0)

Tabela klasy A. okręgu katowickiego.

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Słowian	19	74:25	31
2. 09 Mysłowice	19	52:36	26
3. Pogoń	20	60:33	24
4. KS. Dąb	19	45:22	23
5. 06 Mysłowice	19	44:35	23
7. Rozdźień-Szop.	19	46:40	19
7. Naprzód Załęże	20	50:73	18
8. 20 Bogucice	19	40:50	17
9. Diana	18	30:70	11
10. 22 Mała Dąbr.	20	24:53	9
11. Silesia	18	27:60	8

Tabela klasy A. okręgu król.-huckiego.

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Czarni	19	68:31	30
2. Pogoń	20	41:28	27
3. Kresy	19	41:33	25
4. Slavia	19	57:31	24
6. ŻKS. Tarn. Góry	20	44:55	19
7. Iskra	18	47:42	17
8. Zjedn. P. Sp.	18	32:43	16
9. I. KS. Tarn. Góry	20	57:89	15
10. Ślask Siem.	19	38:56	9
11. Odra	20	25:49	8

Mecze międzymiastowe.

Poznań — Warszaw? 5:1 (3:0).

Wczoraj odbył się w Poznaniu międzymiastowy mecz Poznań — Warszawa, który został zorganizowany z powodu dziesięciolecia poznańskiego okręgu P. N. Mecz odbył się na stadjonie miejskim i zgromadził liczną publiczność, która była świadkiem przytłaczającego zwycięstwa poznaniaków, którzy zareprezentowali grę bardzo dobrą taktycznie i stojącą na bardzo wysokim poziomie. Wprawdzie Warszawa nie wystąpiła w pełnym składzie wobec obecności najlepszych graczy w drużynie reprezentacji polskiej na mecz Polska — Rumunja. Zrozumiałem jest, że drużyna warszawiaków musiała uledz, bowiem brak było w jej drużynie takich asów jak Martyna, Bułanów, Szczepaniak, Ciszewski, Wypijewski, czyli był to jakby rezerwowy skład. Mimo tego gra Poznania była bardzo dobra i miejscowi odnieśliby nad pełnym zespołem stolicy w każdym razie zwycięstwo.

Poznań górował nad swym przeciwnikiem przez cały czas. Strzelcami dla Poznania byli: Gruczyński (2), Szerfke, Mazgaj i Knioła po 1; dla Warszawy honorowy punkt zdobył Przeździecki. Sędziował p. Wardęszkiewicz z Łodzi dobrze.

Kraków — Łódź 4:5 (1:3)

Kraków, 23. 8. (tel. wł.) Rozegrane w dniu dzisiejszym na boisku Wisły zawody międzymiastowe o puhar srebrny Ekspressu Ilustrowanego zakończył się nikłem, lecz zasłużonem zwycięstwem Łodzi. Reprezentacja Łodzi wystąpiła w swym naplepszym składzie, Kraków natomiast wobec oddania kilku graczy do reprezentacji przeciwko Rumunji był osłabiony brakiem najlepszych graczy. Mimo tego Łódź może z wyniku być zadowolona, gdyż klasa krakowska uchodzi za najlepszą. Bramki dla Łodzi uzyskali: Herbstreich 3, Durka i Król. po 1. Dla Krakowa punkty zdobyli: Reyman 2, Maurer i Riesner po 1. Widzów około 3000. Sędzia p. dr. Lustgarten.

Jazda polska zwycięża.

Na odbywających się w Rydze międzynarodowych zawodach konnych Polacy zdobyli w konkursie o puhar miasta Rygi dwa pierwsze miejsca. Pierwszą nagrodę wziął por. Rojcewicz na „The Hop“, drugą mjr. Trenkwald na „Madzi“.

Polak bije rekord światowy w strzelaniu.

Ppułkownik Ignacy Bobrowski, trenujący w specjalnym obozie treningowym we Lwowie, gdzie Polacy przygotowują się na strzeleckie mistrzostwa świata ustalił nowy rekord światowy w strzelaniu z broni małokalibrowej w pozycji leżącej. Dotychczasowy rekord należał do Finlandczyka Lindgrena i został ustalony na zeszłorocznych mistrzostwach strzeleckich w Antwerpji. Rekord ten wynosił 392 punktów. P. pułk. Bobrowski podwyższył ilość punktów do 393 i temsamem został nieoficjalnym mistrzem świata w strzelaniu. Jak się dowiadujemy, rekord ten został w sobotę ponownie podwyższony przez Józefa Jaskólskiego także w obozie treningowym, który poprawił rekord o 2 punkty, a więc doszedł do 394 punktów, bijąc temsamem ppułk. Bobrowskiego. Fakt pobicia rekordu światowego przez dwóch Polaków dowodzi wysokiej klasy polskiego strzelnictwa. Widocznie stare rycerskie tradycje żyją jeszcze wśród nas a widocznym znakiem tężyzny i ducha rycerskiego nowych pokoleń Polaków będą wyniki osiągnięte na 28-mych mistrzostwach strzeleckich, myśliwskich i łucznych świata we Lwowie.

Również dowiadujemy się o pobiciu rekordu polskiego w strzelaniu z łuku przez dotychczasową rekordzistkę Janinę Kurkowską-Spychejową. Przebywa ona także w obozie treningowym we Lwowie i w czasie sobotniego treningu pobiła rekord na dystansie 50, 40 i 30 m. (w trójboju), uzyskując 468 punktów czyli o 13 punktów więcej od starego rekordu. Wynik Kurkowskiej jest już wynikiem bardzo poważnym i stawia ją w rzędzie najlepszych łuczniczek świata.

Polska — Rumunja 2:3

Niezasłużona porażka Polski w meczu z Rumunją. — Badura dzielnie się spisywał. — Peterek zawiódł.

Warszawa, 23. 8. Wczoraj o godz. 17 odbyły się na stadjonie Legji w Warszawie międzypaństwowe zawody piłkarskie Polska — Rumunja. Reprezentacje obu krajów weszły na boisko punktualnie o godz. 16.45 w następujących składach: Rumunja: Szatmary, Burger, Alba, Borbil I, Steinbach, Ciolac, Glansman, Ronay, Pepi, Bodola, Coeis.

Polska: Koźmin, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Badura, Szczepaniak, Kossok, Peterek, Ciszewski, Wypijewski.

Jak widzimy drużyna rumuńska niema w swoim składzie Coraciego i Robego, którzy zostali kontuzjonowani w czasie meczu Rumuni z teamem Czerniowiec, który uległ Rumunom w stosunku 6:2. Po odegrani uhymnów narodowych polskiego i rumuńskiego i po ukończeniu uroczystości powitalnych rozpoczęto grę. Sędziuje Czech p. Cepnar. Gra zaczyna się bardzo ostrem tempem, tak drużyny rumuńskiej jak i polskiej. Rumuni przeprowadzają z miejsca parę ładnych taktycznie ataków, jednak zatrzymują się zawsze na dobrej obronie Polaków. Polacy nie pozostają dłużni i kilkakrotnie poważnie zagrażają przeciwnikowi. Niestety nie mogą wypadów tych zaznaczyć cyfrowo z powodu niebywałego pecha. Co do graczy śląskich to Badura spisywał się bardzo dzielnie, będąc we właściwym tego słowa znaczeniu — pomocnikiem. Peterek niestety słaby nie orjentował się w akcjach, wskutek wielkiej tremy. Gra jego była niezadawalająca i dlatego został zastąpiony przez Nawrota.

W tym okresie Rumuni strzelają dwie bramki, obie ładnie wypracowane i zdobyte przez Lepiego, który aczkolwiek początkowy przeznaczony jako rezerwa, okazał się graczem bardzo wysokiej klasy. Przy stanie 2:0 dla Rumunji następuje przerwa. Po przerwie Polska zareprezentowała śliczną, pięknemi kombinacjami i zgraniem całej drużyny grę, której wynikiem zdobycie dwóch bramek przez Nawrota i Wypijewskiego. Wreszcie trzecią bramkę dla Rumunji zdobywa Coeis, uzyskując tem samem zwycięstwo. Sędzia dobry, publiczność 12000. Drużynę polską prześladował wyraźny pech, grała bowiem ofiarnie i z wielką ambicją.

Polska — Czechosłowacja.

Dnia 5 i 6 września odbędą się na stadjonie w Król. Hucie międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Polska — Czechosłowacja. Obydwa kraje z uwagi na mniejwięcej równe poziomy lekkoatletyki starają się ustalić jaknajsilniejsze reprezentacje, by barwom swoich narodów zapewnić zwycięstwo. Do polskiej reprezentacji zostali wyznaczeni:

100 m. — Trojanowski (AZS), Sikorski (Stadjon).

200 m. — Trojanowski (AZS), Biniakowski (Warta).

400 m. — Biniakowski (Warta), Piechocki (AZS Poznań).

800 m. — Petkiewicz (Warsz.), Kostrzewski (AZS. Warszawa).

1500 m. — Petkiewicz, Kusociński (Warsz.)

5000 m. — Kusociński (Warsz.), Strzałkowski (42 p. p. Biał.).

110 płotki — Nowosielski (Crac.), Zajusz (Stadjon).

400 m. — Kostrzewski (AZS), Maszewski (Polonia).

4×100 m. — Nowak, Sikorski, Trojanowski, Nowosielski.

4×400 m. — Biniakowski, Piechocki, Kostrzewski, Maszewski.

Skok wdal: Sikorski, Nowak (AZS).

Skok wzwyż: Pławczyk (AZS), Chmiel (Pogoń Katowice).

Skład reprezentacji uważamy, że jest w obecnych warunkach najlepszy i powinien we wszystkich konkurencjach osiągnąć najlepsze polskie wyniki. Także Czesi pilnie przygotowują się do spotkania z swoim sąsiadem, czego dowodem założenie obozu treningowego dla rozegrania eliminacji w Budziejowicach. W niedzielę rozpoczęły się pierwsze walki, które wyłonią także najlepszy skład reprezentacji czeskiej. Skład zatem reprezentacji czeskiej nie jest jeszcze ostatecznie ustalony, lecz możemy go łatwo przewidzieć, bowiem znamy nazwiska powołanych do obozu zawodników. Są to: Engel, John, Bartl, Knemićky, Tišer, dr. Drozda, I. Struiste i B. Struiste, Kosciak, Nowotny, Hofman, Kratky, Jandera, Sourek, Lipcki, Douda, Hampapo, Banouček, dr. Chmelik, Jehlička, Klasek, Koberstein, Bitek, Horak, Paliszek, Korejs, Petr, Botava, oKdada, Lorenc, Kühmund, Teubl. W tym roku doroczne zawody międzypaństwowe z Czechami są specjalnie ważne, bowiem rozgrywać się tu będzie obok walki o zwycięstwo także chęć walki o puhar p. ministra Zaleskiego, który został już dwukrotnie zdobyty tak przez Polaków, jak i przez Czechów. W roku 1927 mecz wygrali Czesi, w rok potem Polacy pokonali Czechów w Pradze, co powtórzyli w rok potem. Wreszcie rok 1930 dał przewagę Czechom, którzy pokonali nas w Brnie. Puhar p. min. Zaleski przechodzi na własność danego kraju dopiero po trzykrotnem zwycęistwie. Program tegorocznych zawodów jest następujący:

I dzień: 110 przez płotki, rzut kulą, 200 m., 5000 m., skok wzwyż, oszczep, 800 m., sztafeta 4×100.

II. dzień: płotki 400 m., 100 m., tyczka, 400 m., rzut dyskiem, 1500 m., skok wdal, sztafeta 4×400.

Punktacja 5:3:1, sztafety 10:6.

Sądząc po wyrównanych poziomach lekkoatletyk polskiej i czeskiej spodziewać się należy po obu stronach zaciętej walki o każdy ułamek sekundy, o każdy cm. dla chwały swego narodu.

Z dalszych stron.

Zgon zasłużonego działacza.

Znojm na Morawach. Dnia 10 b. m. zmarł w Znojmie na Morawach dr. Kazimierz Rolanowski, który jeszcze przed wojną osiedlił się w tem mieście i prowadził tutaj zakład dentystyczny. Czując się zawsze dobrym Polakiem, skupiał koło siebie tę garstkę Polaków, która mieszkała na południ. Morawach. Kiedy przed paru laty wszczęto na Morawach akcję za czesko-polskiem porozumieniem, podjął się tej pracy z całym zapałem, a rezultatem jego zabiegów było założenie klubu czesko-polskiego w Znojmie, którego został pierwszym prezesem. Od tej chwili poświęca cały swój wolny czas nowozałożonej instytucji i przy pomocy odczytów, pogadanek i artykułów w prasie usiłuje zaznajomić społeczeństwo czeskie ze sprawami polskiemi, propagując jednocześnie ideę szczerego zbliżenia dwu narodów. Społeczeństwo polskie i czeskie na Morawach traci w nim najenergiczniejszego pioniera porozumienia czesko-polskiego. Cześć Jego pamięci!

Wykrycie organizacji komunistycznej rozprzestrzenionej na całą Azję.

Szanghaj. Energiczna działalność władz koncesji międzynarodowej doprowadziła do wykrycia zakrojonej na szeroką skalę organizacji komunistycznej, która obejmowała niemal całą Azję. W ręce władz wpadły dokumenty świadczące o rozległej działalności organizacji i ogromnych sumach, któremi operowała. Prawdopodobnie nastąpi cały szereg aresztowań w Japonji, Indochinach itd.

Śmierć na szczytach Montblanc.

Chamonix. Pięciu turystów ze Strasburga spuszczało się z jednego ze szczytów Montblanc. Nagle dwóch z nich straciło równowagę i spadło w przepaść, zabijając się na miejscu. Trzeci turysta osłabł tak, że nie mógł iść dalej. Dwaj pozostali udali się po pomoc.

Cyklon nad polską kolonją w Ameryce południowej.

Lima. Donoszą z Ignittos, że nad Pucalpa i polską kolonją w Cumaria przeszedł straszliwy cyklon, czyniąc olbrzymie szkody, wywracając domy, zabudowania i wyrywając największe drzewa z korzeniami. Ofiar w ludziach nie było, ale straty materjalne są bardzo dotkliwe. Cyklonowi towarzyszyła trąba powietrzna. Stan wody na Ukaiala podniósł się bardzo nad zwykły poziom. Plantacje kawy i trzciny cukrowej zostały zupełnie zniszczone.

Odpowiedzi redakcji.

P. A. C. w Górn. Łaz. Należy wystosować podanie do Dyrekcji Państwowego Konserwatorjum muzycznego w Katowicach, ul. Wojewódzka 45 o przyjęcie chłopca z wymienieniem dotychczasowej nauki w muzyce. Od ilości zgłoszeń bowiem zależy, czy oddział niższy nadal będzie czynny.

P. K. Zazdrość. Górnośląski Bank Handlowy już nie istnieje, przeto wszelkie staranie o wypłatę wkładek będzie bezskuteczne.

R. U. Łaziska Górne. 600 marek niemieckich z kwietnia 1920 roku równają się 49.80 zł.

X. 5. Przyszowice. Odpowiedź z dnia 2-go września 1930 roku dotyczy pożyczek jeszcze nie zwróconych wierzycielowi. Odpowiedź z dnia 5 sierpnia br. dotyczy długu, który został zwrócony w czasie inflacji (spadku wartości pieniądza), a wierzyciel przyjął pieniądze bez zastrzeżenia, że będzie żądał dopłaty. Radzimy zaapelować do honoru i uczciwości dłużnika, co może odniesie skutek.

P. F. w K. W tym wypadku ubieganie się o wynagrodzenie za znalezioną krowę będzie bezcelowe, gdyż rozprawa sądowa o znaleźne nie miałaby powodzenia. Możnaby żądać zwrotu wydatków na utrzymanie krowy. Wywóz drobiu, jaj, masła itd. jest możliwy, lecz tylko za zgodą Wydziału Przemysłu i Handlu Województwa Śląskiego w Katowicach.

Czyżowice 50. O rentę wypadkową można się ubiegać tylko w ciągu 2 lat od dnia wypadku. Jeżeli skutki wypadku odniesionego przy pracy kolejowej się znacznie pogorszyły, to poszkodowany może ubiegać się o rentę i po upływie 2 lat, chociażby wypadek przedtem nie był zgłoszony, lecz musi to uczynić w ciągu trzech miesięcy od zauważenia pogorszenia skutków wypadku. Wniosek należy skierować do Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach, podając świadków i okoliczności wypadku.

A. G. Pawłów. Pan powrócił 1921 roku i mógł upominać się o wypłatę 10% renty wojennej. Obecnie ubieganie się o wypłatę powyższej renty będzie bezskuteczne. Jeżeli skutki wojny światowej się pogorszyły, można każdego czasu stawić do Starostwa, Referat Spraw Inwalidów Wojennych w Katowicach o badanie wojskowo-lekarskie celem podwyższenia renty wojennej.

J. B. Brzezie. Chowanie gołębi pocztowych bez zezwolenia Starostwa względnie policji jest wzbronione i karygodne. Wobec tego trzeba się zwrócić po informacje do Starostwa w Rybniku.

F. U. w K. Umowa między Polską i Rzeszą Niemiecką w sprawie ubezpieczenia inwalidzkiego została zawarta lecz nie została jeszcze ratyfikowana (potwierdzona) przez miarodajne rządy. Wobec tego też zakłady ubezpieczeń i Sp. Bracka nie otrzymały dotychczas od rządu niemieckiego należących się im kapitałów z tytułu rozdziału zakładów ubezpieczeń.

R. K. Radzionków. Szkół Kadetów Morskich niema. Natomiast są szkoły podchorążych, mianowicie Marynarki Wojennej w Toruniu, a Handlowej w Gdyni. Informacyj udzielą powyższe szkoły. W sprawie drugiej i trzeciej prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Radzionkowie przy targowisku u p. Jakóba Cichowskiego. Biuro porady prawnej w Radzionkowie jest czynne w środy dopołudnia z wyjątkiem świąt.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 22 sierpnia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90½ zł. Funt szterlingów angielskich 43.28 zł. 100 franków francuskich 34.92 zł. 100 szylingów austrjackich 125.19 zł. 100 koron czeskich 26.39 zł. 100 lir włoskich 46.61 zł. 100 franków szwajcarskich 173.37 zł. 100 guldenów holenderskich 359.20 zł. 100 lei rumuńskich 5.31 zł. 100 guldenów gdańskich 172.90 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie
w dniu 22 sierpnia 1931 r.

Żyto 21.50—22.25. Pszenica 22.50—23.00. — Owies jednolity 19.50—20.50. Jęczmień na kaszę 19.50—20.00. Mąka pszenna luksusowa 45.00 do 55.00. Mąka pszenna wyborowa 40.00—45.00. — Mąka żytnia 37.00—38.00. Otręby pszenne grube 16.00—17.00. Otręby pszenne średnie 15.00 do 16.00. Otręby żytnie 13.00—14.00. Rzepak zimowy 29.00—30.00. Obroty średnie.

Giełda zbożowa w Poznaniu
w dniu 21 sierpnia 1931 r.

Żyto 19.75—20.00. Pszenica 19.50—20.00. — Jęczmień przemiałowy 16.75—18.75. Mąka żytnia 31.25—32.25. Mąka pszenna 32.00—34.00. Otręby żytnie 13.00—13.75. Otręby pszenne 13.00—14.00 Otręby pszenne grube 13.75—14.75. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W czasie od 15. do 21 bm. spędzono na targi: buhaji — 76, wołów — 49, krów — 629, jałówek — 75, cieląt — 221, nierogacizny 2706, ogółem 3756 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0,76 do 1,15 zł,; woły 0,78—1,20; krowy od 0,77—1,16; jałówki od 0,80—1,20; nierogaciznę I gat. od 2,00—2,24; II gat. 1,86—1,99; III gat. od 1,71—1,85; IV gat. od 1,30—1,70, Targ ożywiony. Tendencja stała.

Sprawy robotnicze.

Bezrobocie w Anglji.

Według obliczeń ministerstwa pracy, liczba bezrobotnych w Anglji w dniu 10 sierpnia br. wynosiła 2.714.359 osób. W tym samym okresie czasu roku ubiegłego liczba bezrobotnych była mniejsza o 663.622 osób. Tem samem cyfra obecna nie ma sobie równej w dziejach Anglji.

Układ w górnictwie węglowem W. Brytanji.

W Glazgow, po rokowaniach trwających kilka miesięcy, został zawarty układ między przedstawicielami kopalń węgla kamiennego, a przedstawicielami górników. Górnicy wypowiedzieli się większością 13 tysięcy głosów za zawartym układem, według którego zarobki zostają podwyższone o 100 procent w stosunku do stawek z roku 1888, zarobki nie mogą być niższe niż 8 szylingów dziennie, a dzień roboczy będzie trwał 7½ godzin.

Program radjowy.

Wtorek, 25 sierpnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 Odczyt pt. „O święceniu ziół". 15.45 „Chwilka lotnicza" pt. „Zawrotność wysokości". 16.00 „Byli sobie Jaś i Kasia" — bajeczka prawdziwa, którą opowie Ciocia Hela. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 16.35 „Stenografja i jej znaczenie". — 17.00 Koncert popularny. 18.00 Codzienny odcinek powieściowy. 18.15 Rozmaitości. 18.30 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 18.35 Komunikat meteorologiczny. 18.45 Słowo wstępne do transmisji z Salzburga. 19.00 Transmisja z Salzburga. „Flet czarodziejski" — opera W. A. Mozarta. W przerwie prasowy dziennik radjowy. 22.00 Feljeton pt. „Dzieci rybaka nad morzem". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.35 Muzyka lekka i taneczna.

Środa, 26 sierpnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Wśród książek". Przegląd najnowszych wydawnictw. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Djalog dla najmłodszych pt. „Dzieci i zwierzęta". 16.15 Feljeton pt. „Powrót z wakacyj". 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Radjokronika". 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Światło i zjawiska życiowe". 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 „Gwiazdy karły i gwiazdy olbrzymy." 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert muzyki romantycznej. 21.00 Kwadrans literacki. 21.20 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Feljeton pt. „Poezja życia". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Muzyka lekka i taneczna. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sprawy towarzystw.

Pawłów koło Bielszowic. W czwartek, dnia 27 sierpnia br. o godz. 4.30 po południu odbędzie się zebranie Związku organizacyj inwalidów i wdów górniczych i hutniczych w lokalu p. Lesza przy ul. Głównej. Liczne przybycie jest pożądane.

Zarząd.

Nadesłane.

Kamieńskie Młyny w Lublinieckiem. W dniu 13 sierpnia br. obchodzili srebrne gody małżeńskie małżonkowie **Wincenty i Franciszka Piecuchowie** (z domu Aleksik). Z okazji tej życzą Jubilatom wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego w jak najdłuższe lata

dzieci i zięć.

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Goduła

